

# MIEJSCOWA na weekend

nr 16/915, GAZETA BEZPŁATNA  
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Z Sówkami po wiedzę **s.5**

## Miejski plan dla biznesu



Nie oglądając się na wsparcie, jakie obiecuje przedsiębiorcom rząd, w legionowskim ratuszu zainicjowano działania mające pomóc im tu i teraz. Pakiet ratunkowy powinien trafić do potrzebujących już w maju

**s.3**



**s. 2**

**Mandatowy wirus**



**s. 10**

**Maseczki kontra maskarada**



**s. 3**

**Rekrutacja na finiszu**

**s. 7**



Reklama  
tel. 797 175 329  
reklama@miejscowa.pl

**s. 5**

**Odpady mogą być groźne**

**s. 11**





# Mandatowy wirus

Rośnie liczba policyjnych interwencji oraz wystawionych mandatów w związku z nieprzestrzeganiem obostrzeń ogłoszonych w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się koronawirusa. W ciągu zaledwie tygodnia w całym garnizonie warszawskim liczba mandatów wzrosła o ponad tysiąc!



Stan na ubiegłą niedzielę (5 kwietnia) to 860 interwencji i 646 mandatów wystawionych w okresie od 24 marca do 5 kwietnia. Tydzień później (13 kwietnia) mandatów było już 1939 przy 2435 interwencjach. Rekordowa jeśli idzie o liczbę wystawionych grzywnien była wielkanocna niedziela. W całym kraju policjanci ukarali mandatami aż 1004 osoby, a w 514 przypadkach skierowano sprawę do sądu.

W powiecie legionowskim przez cały okres świąteczny, od piątku (10 kwietnia) do wtorku (14 kwietnia), wystawiono w sumie 18 mandatów. W 10 przypadkach policjanci skierowali sprawę do sądu. Prawie wszystkie kary są wymierzone za naruszenie art. 54 kw, czyli „kto wykrocza przeciwko wydanym z upoważnienia przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych, podlega karze grzywny do 500 złotych albo karze nagany”.

zig

## Narkotykowy duet

Legionowscy kryminalni zatrzymali dwie kolejne osoby podejrzewane o posiadanie narkotyków. 40- i 41-latek mieli przy sobie w sumie ponad 22 gramy amfetaminy oraz marihuany. Grozi im teraz do trzech lat więzienia.

Gdy tylko kryminalni uzyskali informację o tym, że jeden z mieszkańców powiatu może w swoim mieszkaniu przechowywać narkotyki, udali się pod ustalony wcześniej adres. W wyniku podjętych czynności policjanci zatrzymali tam dwóch mężczyzn w wieku 40 i 41 lat. Przy młodszym z nich znaleziono folio-

wą torebkę z zapieciem strunowym, w którym znajdował się biały proszek. Badanie narkotesterem wykazało, że była to amfetamina. W sumie 20 gramów. Drugi z mężczyzn miał przy sobie dwa gramy marihuany i amfetaminy.

Narkotyki trafiły do policyjnego depozytu,

a obaj podejrzani do aresztu. 40 i 41-latek usłyszeli zarzut posiadania środków odurzających. O dalszym losie mężczyzn zadecyduje sąd.

Zig



## Lasy w ogniu

W niedzielę wielkanocną (12 kwietnia) około godziny 16.00 na granicy powiatów legionowskiego i nowodworskiego doszło do dwóch dużych pożarów lasu. Jeden z nich wybuchł na terenie Stanisławowa (gmina Serock), a drugi w Popowie Borowym (powiat nowodworski).



fot. OSP Wola Kiepińska

Z obydwoma pożarami walczyli strażacy zarówno z powiatu legionowskiego, jak i nowodworskiego. W działaniach brały udział zastępy z JRG Legionowo i JRG Nowy Dwór Mazowiecki oraz z OSP Stanisławowo

Zegrzyńskie, OSP Wola Kiepińska, OSP Skrzyszew, OSP Nuna i OSP Jaskółowo. Szybka i sprawna interwencja strażaków uchroniła znaczną część lasu przed spalaniem. Po stronie legionowskiej ogień strawił blisko 600 metrów kwadratowych poszycia leśnego, po nowodworskiej prawie 1000 metrów kwadratowych. Akcja gaśnicza trwała około dwóch godzin.

Zig

## Las płonął na Leśnej

W zeszłym tygodniu na terenie powiatu doszło do kolejnego pożaru lasu. Tym razem wybuchł on w Serocku na ulicy - nomen omen - Leśnej. Zgłoszenie do straży wpłynęło w piątek (10 kwietnia) około godziny 15.00.



fot. OSP Wola Kiepińska

Pożar został dość szybko oparty i na szczęście nie zdołał objąć większej powierzchni lasu. Z szacunków strażaków wynikało, że w jego wyniku spłonęło około 400 metrów kwadratowych poszycia le-

śnego. W akcji gaśniczej brało udział pięć zastępów straży pożarnej: z JRG Legionowo oraz z OSP Serock i OSP Wola Kiepińska.

Zig

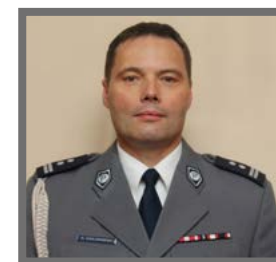


## Pożegnanie z komendantem

W piątek (10 kwietnia), po blisko 29 latach służby, na emeryturę odszedł młodszy inspektor Dariusz Chojnowski, pierwszy zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Legionowie.

Młodszy inspektor Dariusz Chojnowski od początku służby w policji był związany z pionem prewencji. Zajmował szereg stanowisk wykonawczych, a następnie kierowniczych, w tym między innymi w Komendzie Miejskiej Policji w Suwałkach na stanowisku Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego. Od 2007 roku mł. insp. Dariusz Chojnowski kontynuował służbę w Komendzie Głównej Policji, w Biurze Ruchu Drogowego.

W lipcu 2016 roku objął stanowisko Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Legionowie, nadzorując pion prewen-



cyjny. 11 lutego 2019 roku został mianowany na stanowisko I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Legionowie.

Dariusz Chojnowski był odznaczony Srebrnym i Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę oraz Srebrną i Brązową Odznaką Zasłużony Policjant.

oprac. zig



# Miejski plan dla biznesu

**Nie oglądając się na wsparcie, jakie obiecuje przedsiębiorcom rząd, w legionowskim ratuszu zainicjowano działania mające pomóc im tu i teraz. Z dnia na dzień sytuacja mnóstwa firm robi się bowiem coraz bardziej dramatyczna. Zwłaszcza tych mniejszych, nieposiadających kapitału gwarantującego przejście przez kryzys suchą stopą. Ratunkiem dla nich ma być Legionowski Pakiet Pomocowy.**

Nad wyjściem naprzeciw oczekiwaniom lokalnego biznesu nie zastanawiano się w ratuszu długo. – W czasie pandemii nie pozostajemy bezczynni i w ramach naszych możliwości oraz kompetencji będziemy starali się wprowadzać ulgi i ułatwienia, by w jak największym stopniu pomóc przedsiębiorcom. Jest to również walka o gminne miejsca pracy, gdyż lepsza kondycja finansowa powinna pozwolić firmom na powstrzymanie się od podejmowania kroków dotyczących ewentualnych zwolnień – mówi prezydent Roman Smogorzewski. – Wielu legionowskich przedsiębiorców musiało zawiesić swoją działalność lub ją znacząco ograniczyć. Wiemy o tym, dlatego wycią-



gamy do nich pomocną dłoń, proponując cztery uchwały rady miasta – dodaje Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa.

Legionowski Pakiet Pomocowy obejmuje kilka głównych ele-

mentów mających ulżyć firmom, których płynność finansowa została zachwiana przez negatywne konsekwencje ekonomiczne wywołane pandemią koronawirusa. Miejski plan zakłada między innymi: - wyjątek od naliczania opła-

ty prolongacyjnej (rozłożenie na raty lub odroczenie terminu spłaty podatku) w sytuacji, gdy ulgi w spłacie dotyczyć będą zobowiązań powstałych w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego i stanu epidemii

- zwolnienie lub ewentualne przedłużenie terminu płatności tegorocznego podatku od nieruchomości na terenie gminy Legionowo.

- Kolejnym elementem naszego rozwiązania jest oferta zniesienia lub udzielenia ulgi w zakresie opłat cywilnoprawnych, takich jak czynsz, dzierżawa, czy opłata za użytkowanie wieczyste. Tak więc są tutaj różne propozycje, zależne chociażby od tego, jaka jest forma własności nieruchomości, w której swoją działalność prowadzi legionowski przedsiębiorca – mówi Piotr Zadrożny. Jak zapewnia, skorzystanie z dobrodziejstw LPP nie będzie skomplikowane. – Beneficjentami naszego Pakietu są przedsię-

biorcy, którzy musieli zamknąć swoje działalności, zgodnie z obowiązującymi rozporządzeniami Ministra Zdrowia czy też Rady Ministrów, oraz ci, którzy ją ograniczyli ze względu na brak klientów. Mamy już przygotowane nowe druki, które zainteresowani pomocą przedsiębiorcy będą musieli wypełnić. Uwzględniono tam pewne dane dotyczące ich dochodów, ale same formularze są dużo prostsze do wypełnienia, niż te dotychczas stosowane przy tego typu wnioskach, na przykład o odłożenie terminu płatności lub o wprowadzenie ulgi w podatku czy opłacie cywilnoprawnej.

Projekty wspomnianych uchwał trafią na najbliższe posiedzenie Rady Miasta Legionowo, planowane na ostatnią środę kwietnia. Wszystko wskazuje na to, że złożony przez klub radnych Porozumienie Samorządowe wniosek w sprawie stworzenia ka-

talogu ulg dla przedsiębiorców zostanie przyjęty i szybko wejdzie w życie. Póki co mają one obowiązywać od 1 maja do 31 lipca bieżącego roku. – Wiemy, że sytuacja jest dynamiczna, szybko się zmienia, dlatego w tej chwili proponujemy rozwiązania na najbliższe dwa-trzy miesiące, natomiast jeżeli epidemia i związane z nią ograniczenia potrwać dłużej, a sytuacja gospodarcza dalej będzie zła, absolutnie nie wykluczamy tego, że w kolejnych miesiącach nasze propozycje w ramach Legionowskiego Pakietu Pomocowego będą przedłużane – zapowiada Piotr Zadrożny. – Cały czas monitorujemy sytuację związaną z epidemią oraz jej skutkami dla biznesu. Rozmawiamy z przedsiębiorcami, poszukujemy nowych sposobów wsparcia i planujemy kolejne kroki – dodaje prezydent Roman Smogorzewski. Te, które już zrobiono, są bez wątplenia w dobrą stronę.

Waldek Siwczyński

## Maseczki kontra maskarada

**Nic jeszcze nie wskazuje na to, aby podstępny i groźny COVID-19 szybko miał Polakom odpuścić. Im bardziej rośnie liczba zakażonych, tym głośniejszą krytyką centralną władzę. Przede wszystkim starając się nadrobić czas, który przez jej zaniedbania został bezpowrotnie stracony.**

Gdyby prominentni politycy Zjednoczonej Prawicy dobro obywateli przedłożyli swego czasu nad ich złudny spokój, każdy Polak mógłby się teraz lepiej przed koronawirusem chronić. Za sprawą rządowej maskarady stało się jednak inaczej. – Bardzo nad tym ubolewam, że w styczniu, kiedy jeszcze nie było w Polsce pandemii, cały czas słyszeliśmy od rządzących komunikaty, że wszystko jest w porządku, że panują nad sytuacją i że ten wirus w ogóle nie jest problemem, a problemem jest grypa. Bo gdybyśmy my, samorządy, mieli takie informacje w styczniu, to moglibyśmy zakupić dla naszych mieszkańców różnego rodzaju środki ochrony osobistej, bez

placenia olbrzymich marż dla rozmaitych pośredników czy naciągaczy. Te maseczki były wtedy dziesięciokrotnie tańsze niż są dzisiaj – podkreśla Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa.

Niestety, co się stało, to się nie odstanie. Dlatego mocno trzymając się za kieszeń, samorządowcy starają się teraz na własną, choć urzędową rękę zdobywać podstawowy sprzęt ochronny. Zdobywać, dopóki jest to jeszcze możliwe. – W tej chwili zrealizowaliśmy zakup około sześciu tysięcy maseczek dla podmiotów medycznych, które działają na terenie miasta. Bo nawet one borykają się z problemem jednorazowych maseczek i rękawiczek.

Rząd nie jest w stanie ich zapewnić nawet dla ludzi, którzy na co dzień pracują z chorymi i powinni być zabezpieczeni. Dlatego też, wychodząc naprzeciw potrzebom, zakupujemy takie już bardziej profesjonalne maseczki dla przychodni oraz dla pogotowia ratunkowego – mówi zastępca prezydenta.

Legionowscy urzędnicy wspierają też wolontariuszy, którzy na terenie całego powiatu szyją maseczki ochronne. Harcerze oraz członkowie organizacji pozarządowych mogą dzięki temu liczyć na płyn do dezynfekcji oraz jednorazowe maseczki i rękawiczki. Niezależnie od dostawy materiałów, ratusz pomaga im także logistycznie. Co warto podkreślić, dzięki no-

wemu pomysłowi ludzi z urzędu miasta charytatywne moce produkcyjne powinny wkrótce wzrosnąć. – W tej chwili kupiliśmy również maszyny do szycia i materiały dla wolontariuszy



z różnych organizacji pozarządowych. Chcielibyśmy też włączyć w to tych pracowników naszych placówek oświatowych,

którzy – czy raczej które, bo chodzi przecież głównie o panie – wyrażą wolę i chęć szycia maseczek dla mieszkańców. Zamówiliśmy także, chociaż dostawa jest przewidziana dopiero w drugiej połowie kwietnia, bezpłatne maseczki rozprowadzane na terenie Polski przez jedną z fundacji. Tak

więc staramy się wychodzić naprzeciw istniejącym potrzebom, ale niestety nasze możliwości są ograniczone.

Neograniczone, przynajmniej granicami gminy, będą za to korzyści wynikające z większej podaży masek. Zwłaszcza że szybko i bez zbędnej biurokracji mają one trafić do rąk potrzebujących mieszkańców. Plan już jest, a jego realizacja wydaje się tylko kwestią niezbyt długiego czasu. – Maseczki, które będą szyte przez wolontariuszy na rzecz mieszkańców, chcemy skierować głównie do grup ryzyka, czyli przede wszystkim do seniorów, a także osób o obniżonej odporności. Zamierzamy prowadzić dystrybucję również poprzez organizacje pozarządowe, lecz także Straż Miejską oraz Ochotniczą Straż Pożarną – zapowiada Piotr Zadrożny.

Kolejny więc raz potwierdziło się to, co już od dawna wiadomo: że samorządowcy lepiej niż krajowa władza wiedzą, czego potrzebują mieszkańcy. I szybciej, o ile ta im nie przeszkadza, potrafią zaspokoić ich potrzeby.

Waldek Siwczyński



# Grzywny za lekkomyślność

Za lekkomyślność, a w omawianych przypadkach raczej głupotę i brak wyobraźni, często się w życiu płaci. Także w złotówkach. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Legionowie nie miał skrupułów, aby ukarać ludzi, którzy świadomie narazili siebie i innych na niebezpieczeństwo bezpośrednio z koronawirusem.



Jak przekazał za pośrednictwem swojej strony internetowej legionowski sanepid, w związku

z niezastosowaniem się do obowiązków i obustrzeń wynikających z wprowadzonego na terenie kraju stanu epidemii, decyzją inspektora sanitarnego na dwóch mieszkańców powiatu zostały nałożone duże, mające zniechęcić ich ewentualnych naśladowców, grzywny. W obu przypadkach podstawą były informacje przekazane do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej przez lokalnych policjantów.

Grzywną w wysokości 15 tysięcy złotych ukarano przedsiębiorcę funkcjonującego na terenie gminy Jabłonna, który pomimo wprowadzenia ograniczenia dzia-

łalności (PKD 93.0) nie zastosował się do tego obowiązku. Trzykrotnie mniejszą karę zapłaci natomiast mieszkaniec gminy Nieporęt, który w sposób rażący złamał obowiązek odbywania kwarantanny domowej. Informując o nałożonych grzywnach, Sylwia Patejuk – Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Legionowie, apeluje zarazem o respektowanie wszystkich zasad zapobiegania rozprzestrzenianiu się choroby zakaźnej. I przypomina, że wszelkie próby łamania obowiązujących przepisów będą surowo karane.

Gadget



fol. KP PSP Legionowo

## Pożar na Lubelskiej

**W zeszły wtorek (7 kwietnia) około godziny 16.00 do legionowskiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze, jaki wybuchł na jednej z posesji przy ul. Lubelskiej w Legionowie. Z informacji wynikało, że płonie budynek gospodarczy i mieszkalny.**

Na miejscu okazało się, że pożar obejmował drewnianą altanę, składowane na podwórku materiały oraz poddasze domu jednorodzinne. W pierwszej strażnicy polegały na podaniu czterech prądów wody: pierwszy do środka na poddasze budynku mieszkalnego, drugi od zewnątrz budynku na palący się dach, a dwa pozostałe na płonąca altanę i ogrodzenie po-

sesji, tak aby płomień nie objęły sąsiednich budynków.

W wyniku pożaru żaden z domowników nie ucierpiał. Wszyscy zdążyli opuścić dom jeszcze przed przyjazdem straży. W akcji gaśniczej brały udział trzy zastępcy z JRG Legionowo, po dwa z OSP Legionowo i OSP Chotomów oraz jeden z OSP Jabłonna.

Zig

# Szansa na stypendium

**Już po raz dziesiąty Fundacja EFC razem z partnerem strategicznym - Fundacją Rodziny Staraków prowadzą rekrutację do swojego flagowego dzieła. Horyzonty Fundacji EFC to jeden z najbardziej kompleksowych programów stypendialnych w kraju. Przez spowodowane koronawirusem komplikacje zostało w nim jeszcze sporo miejsc dla zdolnych, niezamożnych uczniów z miejscowości do 30 tys. mieszkańców.**

Horyzonty oferują szerokie wsparcie dla pochodzących z rodzin o skromnych dochodach ósmoklasistów z

Jana Nowaka-Jeziorańskiego, XXXIII LO Dwujęzyczne im. Mikołaja Kopernika oraz Technikum Mechatroniczne

Program oferuje pomoc materialną w postaci pokrycia kosztów mieszkania i żywienia w bursie, nauki w

wykwalifikowani koordynatorzy regionalni. Uczestnicy programu są traktowani poważnie i po partnersku, a w trudnych sytuacjach nigdy nie są sami. Wspólnie spędzają też wakacje, biorą udział w różnego rodzaju warsztatach. Przy czym udział w programie Horyzonty to również zobowiązanie ze strony stypendystów do działania na rzecz innych: od wspólnego organizowania projektów społecznych, po pomaganie młodszym koleżankom i kolegom. To unikalne doświadczenie, dzięki któremu stypendyści mogą stać się samodzielnymi, odważnymi, świadomymi studentami, obywatelami, czy pracownikami. Po prostu dojrzałymi ludźmi.

W programie wzięło dotąd udział 735 uczniów szkół średnich, zaś obecnie opieką fundacji jest objętych 231 uczniów. Zgłoszenia do programu są przyjmowane poprzez formularz dostępny na stronie efc.edu.pl.



małych miejscowości, którzy chcą zdobywać wiedzę w najciekawszych liceach i technikumach w dużych miastach. W Warszawie to LXVII LO im.

nr 1. Kształcący się tam stypendyści Horyzontów angażują się społecznie, trzymają się razem, dbają o rozwój osobisty w szkole i poza nią.

szkole, zajęć w szkole językowej oraz letnich i zimowych wyjazdów. Nad stypendystami czuwa zespół Fundacji EFC – psycholog i

## Pieczyno na trudne czasy

**Legionowska firma NOWEL, działająca od 1925 r. rodzinną piekarnią specjalizującą się w produkcji pieczywa do dopieku, wprowadza właśnie na rynek bezpieczne zapakowane pieczywo, które każdy będzie mógł wypiec w własnym piekarniku. Pod marką Domowa Piekarenka klienci znajdą w sklepach kajzerki pszenne i wielozłaziste, bułki śniadaniowe i ziemniaczane, paluszki śniadaniowe oraz ciabatty.**

Według niektórych badań dla ponad 80 proc. Polaków chleb lub bułka stanowią podstawę codziennego śniadania. Najlepiej, rzecz jasna, świeże. Teraz, dzięki Domowej Piekarence, będzie to możliwe bez porannego wychodzenia z domu. Pakowane po 10 sztuk pieczywo jest wypiekane w 80 proc., a następnie mrożone zimnym powietrzem i szczelnie pakowane. Podobnie jak inne wypieki firmy NOWEL, również nowe produkty posiadają tzw. czystą etykietę, która gwarantuje brak konserwantów i spulchniaczy. – Nad Domową Piekarenką pracowaliśmy od wielu miesięcy, jednak wydarzenia ostatnich tygodni wpłynęły na istotne przyspieszenie tempa prac. Dlatego już dziś proponujemy klientom ten sam, znany i lubiany smak pieczywa – tyle że tym razem w opakowaniu. To oferta dla tych, którzy nie chcą lub nie mogą każdego dnia robić zakupów, a cenią wysokiej jakości pieczywo. Wystarczy kilka minut w domowym piekarniku i można cieszyć się wy-

jątkowym zapachem i smakiem gorącego pieczywa – mówi Elżbieta Zajezińska, prezes firmy NOWEL.

Co ważne, rozmrożone pieczywo można do 48 godzin przechowywać w lodówce, oszczędzając tym samym miejsce w zamrażalce. Pozwala to na elastyczne zarządzanie zakupami i zapasami, co wobec olbrzymiej ilości marnowanej w Polsce żywności wydaje się wyjątkowo istotne. – Nie bez znaczenia jest dla nas także poczucie bezpieczeństwa konsumentów. Choć nie ma dowodów na to, że wirusem SARS-CoV-2 można zarazić się przez żywność, a wprowadzone przez zdecydowaną większość producentów i sklepów procedury bezpieczeństwa skutecznie ograniczają zagrożenie, to zauważamy, że część Polaków wciąż odczuwa pewne obawy. To również z myślą o tej grupie klientów wprowadzamy nasze nowe rozwiązanie – dodała Elżbieta Zajezińska.

oprac. red.

RM



# Z SÓWKAMI po wiedzę

Przez kilka lat swego istnienia **Wesołe Sówki**, czyli niepubliczne przedszkole prowadzone przez spółkę KZB Legionowo, zdążyło już zaskarbić sobie sympatię maluchów oraz ich rodziców. Teraz, w trakcie rekrutacyjnej „dogrywki”, jest ostatnia szansa, aby zapisać dziecko do przedszkola, w którym edukację mądrze łączy się z zabawą.



Wesołe Sówki to tak naprawdę dwie placówki przedszkolne. Jedna mieści się przy ul. Jagiellońskiej 40, w odremontowanej siedzibie po działającym tam dawniej miejskim przedszkolu, druga zaś działa przy Al. 1 Dywizji Zmechanizowanej na osiedlu Piaski, gdzie zajęła przestronne pomieszczenia na parterze postawionego przez gminę budynku mieszkalnego. Mając solidną bazę lokalową oraz wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną, Wesołe Sówki mogły z marszu zaoferować małym legionowianom opiekę na wysokim

poziomie. – Stosując nowoczesne metody pracy, z powodzeniem realizujemy podstawę programową wychowania przedszkolnego oraz bogatą ofertę zajęć dodatkowych. Organizujemy też dla dzieci wiele zajęć rozwijających ich uzdolnienia i pasje – mówi Grażyna Rzewuska, dyr. Niepublicznego Przedszkola Wesołe Sówki. Kryją się pod tymi słowami zabawy integracyjne, wycieczki, konkursy, koncerty, zajęcia muzyczne, teatralne, kulinarne i sprawnościowe, a także festiwale, dzięki którym pobyt w przedszkolu staje się atrakcyj-

niejszy, pozwalając w aktywny i twórczy sposób wspierać rozwój dziecka.

Co więcej, Wesołe Sówki regularnie organizują imprezy mające na celu integrację wychowanków ze środowiskiem rówieśniczym i rodzinnym. – Już same przygotowania do takich uroczystości tworzą wiele okazji do wyzwalania różnorodnej aktywności dziecięcej, uczą współpracy w grupie i dają wiele radości i przyjemności nie tylko dzieciom, ale również rodzicom lub dziadkom – mówi

dżają na wycieczki. W ubiegłym roku odwiedziły m.in. Teatr Guliwer, Muzeum Narodowe oraz Centrum Nauki Kopernik.

Rozwijając u wychowanków zainteresowania teatrem i muzyką, a także uwrażliwiając ich na kulturę i świat, przedszkole cyklicznie zaprasza artystów, którzy umożliwiają dzieciom bezpośredni kontakt ze sztuką. Przedszkole realizuje też programy oferowane przez instytucje zewnętrzne, m.in. w celu poszerzania zainteresowań dzieci, promocji zdrowia,



Justyna Bicz, zastępca dyr. Wesołych Sówek. Jakby tego było mało, maluchy często wyjeż-

dbałości o bezpieczeństwo oraz uwrażliwienia przedszkolaków na piękno i ekologię.



W ramach z integracji ze środowiskiem lokalnym przedszkole współpracuje z wieloma instytucjami, w tym oczywiście ze spółką KZB Legionowo, która jako organ prowadzący zapewnia mu duże wsparcie i pomoc w realizacji imprez środowiskowych, Urzędem Miasta Legionowo, Miejskim Ośrodkiem Kultury, Strażą Miejską, Centrum Szkolenia Policji oraz lokalnymi firmami. Jednocześnie przedszkole dba o podnoszenie kwalifikacji kadry pedagogicznej. Służy temu wymiana doświadczeń, śledzenie pedagogicznych nowości, a także uczestnictwo w szkoleniach zewnętrznych.

Warto również podkreślić, że pracownikom Wesołych Sówek doskonale układa się współ-

praca z rodzicami, którzy aktywnie włączają się w organizację imprez przedszkolnych, chętnie biorąc udział w zajęciach otwartych, spektaklach teatralnych, czy też kampanii „Cała Polska Czyta Dzieciom”. Regularne kontakty pozwoliły nawiązać z nimi harmonijne relacje i wspólnie działać na rzecz dobra i rozwoju dzieci. Co więcej, Wesołe Sówki oferują też opiekunom wsparcie w postaci warsztatów i spotkań szkoleniowych. Ponadto dwa razy w semestrze rodzice są zapoznawani z wynikami obserwacji dzieci i kierunkami ich pracy indywidualnej. To wszystko sprawia, że Wesołe Sówki to przedszkole, do którego chodzi się z uśmiechem.

Wonder

## Laptopy dla uczniów

**Wirus wirusem, a życie musi toczyć się dalej. Na początku kwietnia Burmistrz Miasta i Gminy Serock złożył wniosek do Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa o środki na zakup sprzętu komputerowego dla Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Woli Kiełpińskiej. Dzięki tej inicjatywie do uczniów trafi kilkadziesiąt laptopów z mobilnym internetem.**

Burmistrz Artur Borkowski złożył wniosek o przyznanie pomocy finansowej z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach „Mazowieckiego Programu Dofinansowania Szkolnych Pracowni Przedmiotowych”, dotyczący modernizacji pracowni informatycz-

nej w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Woli Kiełpińskiej. Zakłada on wyposażenie jej w 25 zestawów komputerowych dla uczniów, jeden zestaw dla nauczyciela, tablicę multimedialną, serwer oraz wzmacniacz z kolumnami. Zaplanowano także zakup urządzeń do zapewnienia Wi-Fi w sali



foto: arch. Wikipedia

internetowej. – Tak wyposażona pracownia ma zapewnić uczniom możliwość obcowania z nowoczesnymi technologiami w edukacji, a nauczycielom pozwoli prowadzić pracę dydaktyczną z wykorzystaniem urządzeń informacyjno-komunikacyjnych – mówi Alicja Melion, dyr. Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli w Serocku.

Wartość całego zadania wynosi dokładnie 107.805 zł, zaś pomoc finansowa z budżetu województwa mazowieckiego może wynieść do 60 proc. jego kosztów. Nie może jednak przekroczyć kwo-

ty 70 tys. zł. Ścieżka rozpatrywania wniosków ma być bardzo szybka, więc zakup sprzętu powinien nastąpić w stosunkowo nieodległym terminie.

Aktualnie – dla potrzeb kształcenia na odległość – dyrektorzy szkół mogą użyczać uczniom i nauczycielom sprzęt komputerowy w postaci tabletów i laptopów, zakupionych w ramach realizacji projektu „Kluby Kluczowych Kompetencji”. Udostępnianie sprzętu odbywa się na podstawie umowy użyczenia.

oprac. red.



# Kant „na terytorialsa”

**Wraz z pojawieniem się pomocy ze strony żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej w postaci robienia zakupów i dostarczania żywności potrzebującym, pojawili się też oszuści, którzy podszywają się pod terytorialsów w celu wyłudzenia pieniędzy od osób starszych. Trzeba mieć się na baczności.**

Walcząc z pandemią koronawirusa – w ramach operacji „Odporna wiosna” – żołnierze WOT udzielają wsparcia kombatantom, osobom starszym i ludziom przebywającym w kwarantannie. Zadania terytorialsów obejmują m.in. dostawy żywności i leków, w tym zakupy. Postanowili to wykorzystać oszuści próbujący podszywać się pod żołnierzy OT. Jeden z nich, w Zabrze, zadzwonił do starszej osoby, prosząc ją o pieniądze, za które rzekomo miał zrobić zakupy. Na szczęście przebywająca w domu kobieta zorientowała się, że to może być próba

narażenia jej na straty i skontaktowała się z koordynatorem ds. wsparcia w brygadzie OT, który się nią opiekuje. Nie każda potencjalna ofiara zareaguje jednak w ten modelowy wręcz sposób. Dlatego warto pamiętać, że żaden żołnierz nie może brać pieniędzy od osób, które nie są w systemie pomocowym WOT.

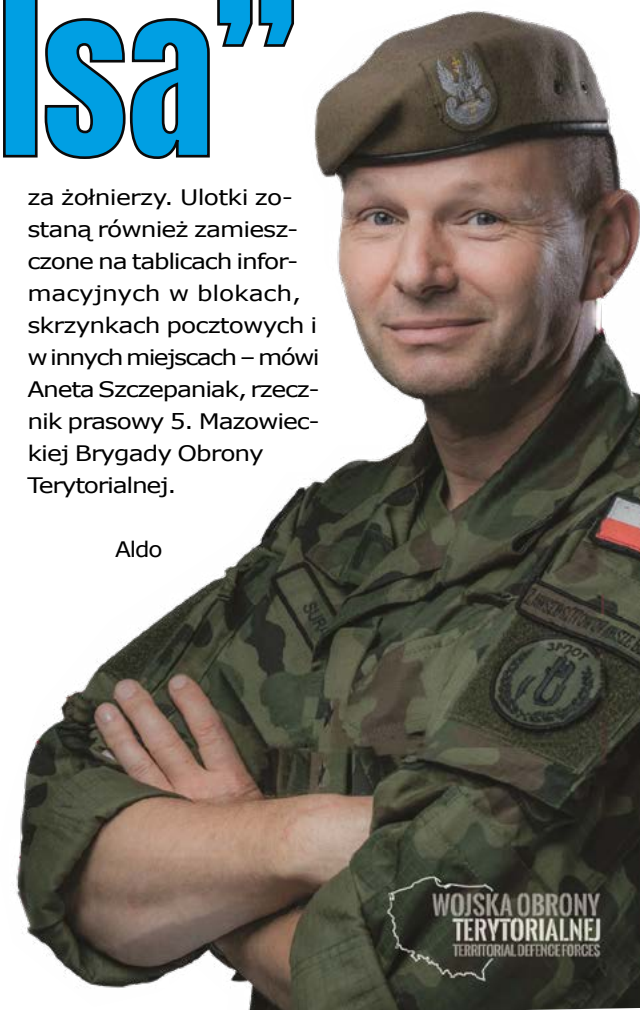
Dowództwo WOT natychmiast podjęło środki zapobiegawcze mające wyeliminować próby takich nadużyć. Seniorzy, którym pomagają żołnierze, podzieleni są na dwie grupy. Pierwsza to kombatanci i osoby starsze objęte

bezpośrednią opieką koordynatora. Polega ona na możliwości zrobienia zakupów, a co za tym idzie, wymusza przepływ środków finansowych. Osoby te zostały więc poinformowane o zasadzie nieprzekazywania pieniędzy nikomu poza żołnierzem WOT – opiekunem z ramienia brygady OT. Drugą grupą są osoby objęte opieką Ośrodków Pomocy Społecznej i Caritas. Tutaj wsparcie polega na dostawach paczek żywnościowych z banków żywności, a mundurowi nie są upoważnieni do robienia dodatkowych zakupów i pobierania na nie pieniędzy.

Po czym poznać żołnierza WOT wykonującego zadania w ramach przeciwdziałania pandemii koronawirusa? Na lewym ramieniu ma oznakę „Polski Walczącej” wraz z mottem „Zawsze gotowi, zawsze blisko”; oliwkowy beret; mundur żołnierza Wojska Polskiego. Tożsamość żołnierzy WOT można również potwierdzić dzięki książeczce wojskowej z jego nazwiskiem i zdjęciem. – Niezależnie od tego seniorzy, do których terytorialsia dostarczają żywność, zakupy lub leki, otrzymają ulotki z informacją o tym, że osoby, które nie zgłosiły się do systemu pomocowego WOT, nie powinny przekazywać pieniędzy i wpuszczać do domu ludzi podających się

za żołnierzy. Ulotki zostaną również zamieszczone na tablicach informacyjnych w blokach, skrynkach pocztowych i w innych miejscach – mówi Aneta Szczepaniak, rzecznik prasowy 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Aldo



## Ochrona na telefon

**Trudne czasy, a z takimi niewątpliwie mamy teraz do czynienia, często wywołają w ludziach olbrzymie pokłady dobroci. Nie brak takich osób również w Legionowie. Osób, lecz także firm, dzięki którym w trakcie epidemii mieszkańcom łatwiej będzie chronić zdrowie. Za sprawą jednej z nich - spółki Air-Pol, znacząco zwiększyła się ostatnio podaż darmowych miejskich maseczek ochronnych.**



Po obdarowaniu maseczkami między innymi pracowników legionowskiego pogotowia lokalny producent spadochronów nie ustaje w dobroczynnej aktywności. – Obecnie, dzięki wsparciu firmy Air-Pol, urząd miasta przygotowuje dystrybucję maseczek dedykowanych

seniorom. Maseczki te będzie można pozyskać poprzez legionowski system SMS – informuje Anna Szwarczewska z Urzędu Miasta w Legionowie.

Aby otrzymać maseczkę, osoba w wieku 60+ powinna wysłać SMS pod nu-

mer 4777 o treści UML.ZDROWIE/adres domowy. Po weryfikacji zgłoszenia przez urzędników maseczki zostaną dostarczone do skrzynki pocztowej osoby zgłaszającej zapotrzebowanie. Zajmą się tym zatrudnieni w legionowskim ratuszu kurierzy.

– Maseczki te są bardzo dobrej jakości, można je prać w wodzie o temperaturze 60 stopni Celsjusza. Po takim praniu nadają się one do dalszego użytku. Nie wykluczamy, że jeżeli będzie duże zainteresowanie akcją „Maseczka na SMS”, to będziemy dalej ją kontynuować i nie ograniczymy się tylko do tego tysiąca sztuk – zapowiada Anna Szwarczewska.

Nowe maseczki ratusz pozyskuje też innymi kanałami, między innymi ze Stowarzyszenia Pomocy Potrzebującym „Nadzieja”. Przy ich produkcji pracujący tam wolontariusze korzystają z przekazanych im przez miasto dziesięciu maszyn do szycia oraz materiałów i przyborów krawieckich. Ponadto, w ramach akcji „Maseczka dla Polski”, zamówienie na ten poszukiwany teraz towar złożył urządowy Wydział Zdrowia Publicznego i Spraw Społecznych. Dzięki temu na przełomie kwietnia i maja do Legionowa ma dotrzeć około 50 tysięcy bezpłatnych maseczek.

Wonder

## Kradzież na mokro

**Dwaj mężczyźni w wieku 37 i 48 lat są podejrzani o kradzież artykułów hydraulicznych o wartości ponad 600 złotych. Kradzieży mieli oni dokonać w jednym z marketów budowlanych działających na terenie Jabłonny.**



Podejrzani 37- i 48-latek zostali zatrzymani przez pracowników ochrony. Ochroniarze znaleźli przy nich między innymi baterię umywalkową oraz kilka innych drobnych artykułów hydraulicznych. Mężczyźni próbowali bez płacenia wyjść z nimi ze sklepu. Na miejsce został wezwany patrol policji. Obaj

podejrzani zostali zatrzymani i przewiezieni na komisariat. Po zebraniu materiału dowodowego przedstawiono im zarzut kradzieży. Mężczyźni przyznali się do winy i poddali dobrowolnie karze. Grozi im do pięciu lat pozbawienia wolności.

Zig



# Rekrutacja na finiszu

**Dobiegł końca pierwszy etap rekrutacji do miejskich placówek przedszkolnych. Pierwszy i dla przeważającej liczby zainteresowanych ostatni. Wiele wskazuje na to, że legionowska oferta dla maluchów kolejny raz generalnie okazała się zbieżna z zapotrzebowaniem ich rodziców. Tak przynajmniej wynika z uzyskanych przez ratusz informacji.**



Z czysto statystycznego punktu liczenia legionowska rekrutacja do przedszkoli wypadła na piątkę z plusem. – Większość chętnych została przyjęta w pierwszym etapie, ale nie wszyscy znaleźli miejsce w wybranych wcześniej placówkach. Mamy natomiast wolne miejsca w pozostałych przedszkolach, a także – podobnie jak w latach poprzednich – planujemy uruchomić dodatkowe oddziały przy Przedszkolu Miejskim nr 10. W związku z tym chciałbym uspokoić wszystkich rodziców i zapewnić ich, że miejsc dla ich dzieci nie zabraknie. Być może nie będzie to placówka, którą wcześniej wybrali, ale będzie to placówka pobliska – deklaruje Piotr Zadrożny, odpowiedzialny za oświatę zastępca prezydenta Legionowa.

Warto przy tym mieć na uwadze, że od kilku lat miasto oferuje najmłodszym ciekawą i kuszącą alternatywę dla pro-

wadzonych przez gminę przedszkoli. O atrakcyjności propozycji spółki KZB Legionowo zdążyły się już przekonać setki mieszkańców. – Rodzice mają także możliwość skorzystania z oferty naszej miejskiej spółki, która prowadzi dwa przedszkola pod nazwą Wesołe Sówki: jedno blisko centrum miasta – przy ulicy Jagiellońskiej 40, a drugie na osiedlu Piaski – przypomina i jednocześnie zachęca Piotr Zadrożny. – Dzięki doskonałym warunkom, profesjonalnej kadrze nauczycielskiej oraz bogatemu programowi edukacji i zajęć dodatkowych wychowankowie Wesołych Sówek otrzymują wszystko, co najlepsze. Świadczą o tym zarówno ich uśmiechy, jak też duże zaufanie, jakim obdarza nasze przedszkola coraz więcej rodziców – dodaje Irena Bogucka, prezes zarządu spółki KZB Legionowo.

Rodzice dzieci, które nie znalazły dotąd miejsca

w żadnym przedszkolu, mogą być zatem spokojni. I pamiętać, że większość czynności związanych z bieżącą rekrutacją ratuszowi urzędnicy wykonają za nich. – Jeżeli chodzi o nasze, miejskie przedszkola, to rodzice nie muszą robić absolutnie nic. Po prostu dostaną od nas propozycję innej placówki. Natomiast jeżeli chcieliby skorzystać z oferty spółki KZB Legionowo i Wesołych Sówek, powinni telefonicznie lub drogą elektroniczną sami się tam zgłosić – radzi zastępca prezydenta miasta.

Jak zatem widać na przykładzie Legionowa, nie taka rekrutacja straszna, jak ją niektórzy malują. Lecz tylko pod warunkiem, że wcześniej odpowiedzialni za inwestowanie w oświatę urzędnicy solidnie pracowali, nie zaś mieli długą przerwę na leżakowanie.

Wonder

## Serwis od dobrego klimatu

**Oto przykład godny naśladowania! W trosce o zdrowie ludzi stojących na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem, chotomowski Bosch Car Service Modzelewscy zaoferował lokalnym instytucjom bezpłatną usługę czyszczenia klimatyzacji metodą ultradźwiękową. Chętnych nie brakuje.**



Jak dotąd dzięki ofercie chotomowskiej firmy udało się już oczyścić urządzenia kli-

matyzacyjne znajdujące się między innymi w obsłudżących powiat legionowski

karetek pogotowia oraz w wozach Ochotniczej Straży Pożarnej z Chotomowa i Jabłonny. Na lato (i nie tylko) będzie jak znalazł.

Specjaliści z Bosch Car Service Modzelewscy zapewniają, że czyszczenie klimatyzacji metodą ultradźwiękową niszczy i usuwa z wnętrza auta mikroorganizmy, rozroczka, grzyby i bakterie, silne zanieczyszczenia, kurz, pleśń, pyłki, a także nikotynę oraz przykre i uporczywe zapachy. Ultradźwięki pomagają wyczyścić układ klimatyzacji i wewnątrz samochodu, zapobiegając tym samym objawom alergii u pasażerów. Poprawa jakości powietrza w aucie wpływa na zwiększenie odporności jego użytkowników oraz chroni ich przed wieloma chorobami, głównie układu oddechowego.

red./MM



## Cyfrowe wsparcie

**Tuż przed świętami wielkanocnymi dotarła do legionowskiego ratusza pierwsza partia przeznaczonych dla szkół komputerów, pozyskanych dzięki wnioskowi Urzędu Miasta Legionowo i dotacji otrzymanej z Ministerstwa Cyfryzacji w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa.**

Zamówienie na łączną kwotę 95 tys. zł (z czego ponad 86 tys. zł wyniosła ministerialna dotacja) dotyczy stu wydajnych, poleasingowych laptopów z 12 miesięczną gwarancją. – W samorządowej pracy czasami trzeba podejmować szybkie decyzje. Dlatego, gdy tylko administracja rządowa poinformowała o nowym programie, od razu rozpoczęliśmy przygotowy-

wanie wniosków. Dzięki temu uda się wspomóc kolejnych uczniów i nauczycieli – podkreśla Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa. – Jednocześnie pragnę uspokoić, że kwestia braku sprzętu dotyczy bardzo niewielkiej liczby, bo około jednego procenta wszystkich uczniów legionowskich szkół. Natomiast podjęte przez nas działania w poprzednim okresie już pozwoliły zminimalizować ten problem.

Czterdzieści komputerów, które dostarczono właśnie do Legionowa, będzie rozdysponowanych zgodnie z zapotrzebowaniem zgłoszonym przez dyrektorów placówek oświatowych. Chcąc wypożyczyć komputer, laptop bądź tablet, rodzic ucznia powinien zgłosić się do dyrektora szkoły lub przedszkola, do którego uczęszcza dziecko.

RM



Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów



Tel. 22 774 45 95  
ul. Piłsudskiego 3  
05-120 Legionowo  
info@kzb-legionowo.pl



[www.kzb-legionowo.pl](http://www.kzb-legionowo.pl)



Szukasz rolet?

- Mamy rolety do każdego wnętrza w bogatej gamie kolorystycznej.
- W swojej ofercie posiadamy również rolety dzień - noc, plisy, żaluzje, okna, drzwi.

Serdecznie zapraszamy

ul. Jagiellońska 12, Legionowo (vis a vis SMLW)  
tel. 22 784 24 51, 697 308 214, 793 603 557

[www.oknowstaw.pl](http://www.oknowstaw.pl)

od 1-lutego nowy adres ul. Mickiewicza 28

# BIOMAX

GABINET KOSMETYCZNY I MASAŻU  
MEDYCYNA ESTETYCZNA

TEL. 502 053 399



# BASEN

UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 11

☎ 22 774 01 37 ✉ [plywalnia@kzb-legionowo.pl](mailto:plywalnia@kzb-legionowo.pl)

Zapraszamy

od poniedziałku do soboty  
w godzinach 6:00-22:00

oraz w niedziele  
w godzinach 13:00-22:00

Szczegóły dotyczące wejść indywidualnych  
znajdziecie Państwo na stronie  
[www.kzb-legionowo.pl](http://www.kzb-legionowo.pl)  
w zakładce **Basen Królowej Jadwigi**

# "Wodne Piaski" PŁYWALNIA

UL. PIASKOWA 1A

☎ 22 772 84 14, 22 772 84 13 ✉ [plywalnia.piaski@kzb-legionowo.pl](mailto:plywalnia.piaski@kzb-legionowo.pl)

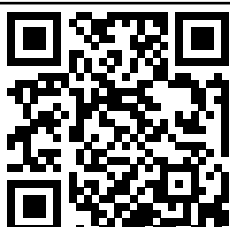
Zapraszamy

7 dni w tygodniu w godzinach 6:00-22:00

Do dyspozycji:  
Basen sportowy  
Basen rekreacyjny  
Brodzik dla dzieci  
Zjeżdżalnia  
Jacuzzi  
Sauna

Honorujemy karty:  
Multisport plus  
Multisport senior  
Multisport kids  
Fit profit  
Fit sport  
Ok system

Szczegóły na stronie [www.kzb-legionowo.pl](http://www.kzb-legionowo.pl)  
w zakładce **Pływalnia Piaski**



**MIEJSCOWA**  
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo

ul. Piłsudskiego 3

tel. 515 267 766

e-mail: [gazeta@miejskowa.pl](mailto:gazeta@miejskowa.pl)

**Redaktor Naczelny:** Waldek Siwczyński - [waldek@miejskowa.pl](mailto:waldek@miejskowa.pl)

**Redakcja:** Rafał Michałowski - [rafal@miejskowa.pl](mailto:rafal@miejskowa.pl)

Igor Zieliński, Anna Krajewska, współpraca - Katarzyna Gębał

**Dział reklamy:** [reklama@miejskowa.pl](mailto:reklama@miejskowa.pl), tel. 797 175 329

**Druk:** Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza

05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo

**Wydawca:** KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo

ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.

Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

**WSZYSTKO ZE SZKŁA, LUSTRA,  
KABINY, GRAFIKA NA SZKLE,  
NAPRAWY DOMOWE, HYDRAULIKA,  
MEBLE NA WYMIAR,  
SOLIDNIE, UCZCIWIE  
tel. 513-256-043**



**KZB Legionowo Sp. z o.o.**

informuje, że posiada przeznaczony na wynajem lokal użytkowy o powierzchni 21,6 m2 wraz z częścią wspólną budynku o powierzchni 4,29 m2 znajdujący się w budynku wielofunkcyjnym na terenie Stadionu Miejskiego w Legionowie przy ul. Parkowej 27. Szczegółowe informacje dostępne pod nr tel. 501 236 899.

Prosimy o składanie pisemnych ofert w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ulicy marsz. J. Piłsudskiego 3 (parter) lub drogą mailową na adres [info@kzb-legionowo.pl](mailto:info@kzb-legionowo.pl).

Zakłady Konfekcyjne  
**ANETEX**  
poszukują:  
– szwaczek maszynowych lub krawcowych.  
Pracodawca zwraca koszty dojazdu do pracy i rejestruje w pełnym wymiarze godzin.  
Tel. 608 452 520  
22 784 42 35

**STACJA**

- przeglądy rejestracyjne
- naprawy główne i bieżące
- serwis klimatyzacji

Legionowo Przystanek  
ul. Jagiellońska 88  
tel. 22 793 01 79

**REKLAMA**  
tel. 797 175 329  
[reklama@miejscowa.pl](mailto:reklama@miejscowa.pl)

**BOL-MAR**  
dorabianie kluczy, ostrzenie:  
- noży  
- nożyczek  
- pił tarczowych  
- noży i sit do mięsa  
- noży heblarskich  
- sekatorów itp.  
**montaż i wymiana zamków**  
Targ Miejski Legionowo  
Centrum Komunikacyjne (nowy punkt)  
**517 582 537**  
[www.bolmar.eu](http://www.bolmar.eu)

**KUPIĘ**

- Książki, podręczniki 504267358

**NIERUCHOMOŚCI WYNAJME**

- Kawalerka lux centrum 602215034

**USŁUGI**

- Cyklinowanie, układanie 507 603 653
- Hydraulik Naprawy Awarie Remonty 692 827 915
- KOMPUTER naprawy dojazd 513820998
- Malowanie, tapetowanie, remonty - osobiście, solidnie 694 065 757
- Układanie paneli 797 677 349
- Wszystko ze szkła, lustra, kabiny, grafika na szkle, naprawy domowe, hydraulika, meble na wymiar, solidnie, uczciwie 513-256-043

**Zwierzaki do adopcji**

**Schronisko w Nowym Dworze Mazowieckim NIECZYNNIE!**  
Chcesz adoptować psiaka - ZADZWOŃ - 795-845-242  
**SZUKAMY WŁAŚCICIELI PSÓW!**



**ATOMEK** to 2-letni mały wielkości (4,80 kg) pies znaleziony na terenie gminy Czosnów. Psiak jest przyjaźnie nastawiony do ludzi, ale zachowuje ostrożność. Gdy już kogoś pozna, bliskość człowieka sprawia mu przyjemność. Na razie chłopak nie umie chodzić na smyczy, ale to młody i mądry młodzieniec, więc na pewno opanuje tę umiejętność. WŁAŚCICIELU, GDZIE JESTEŚ? epidemia - Prosimy o kontakt telefoniczny.  
Tel: 795 845 242



**ZGREDEK** to staruszek średniej wielkości (11,50 kg) znaleziony na terenie gminy Otwock (30.03.2020). Jest spokojnym i przyjaźliwym psiakiem, który dobrze radzi sobie na smyczy. Z racji wieku, psiak ma problemy z poruszaniem się, niedowidzi i niedosłyszy. Na jego grzbiecie widoczny jest guz (opieka weterynarza). WŁAŚCICIELU, GDZIE JESTEŚ? epidemia - Prosimy o kontakt telefoniczny.  
Tel: 795 845 242 [fundacjapsom.pl](http://fundacjapsom.pl)

**BONO** to roczniak dużej wielkości (24 kg), znaleziony 02.04.2020 r na ul. Ustronie w Markach. Nieco nieśmiały, gdy już nabierze zaufania do człowieka, okazuje się sympatycznym psiakiem. WŁAŚCICIELU, GDZIE JESTEŚ? epidemia - Prosimy o kontakt telefoniczny.  
Tel: 795 845 242



**BAROS GROUP**  
**KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE** i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach, **specjalistyczne sprzątanie** obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien, **serwis nocny i dzienny.**  
Tel. 510 123 960  
[l.bogucki@barosgroup.pl](mailto:l.bogucki@barosgroup.pl)  
[www.barosgroup.pl](http://www.barosgroup.pl)

**MÓJ RYNEK**

**TARGOWISKO W LEGIONOWIE**

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:  
KZB Legionowo Sp. z o. o.  
Targowisko Miejskie  
tel. 22 774 94 05 | [info@kzb-legionowo.pl](mailto:info@kzb-legionowo.pl)

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

**NOWE MIESIĘCZNE STAWKI** za wynajem miejsc handlowych

- 10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
- 55 zł dla pozostałych sprzedawców





Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.





## Ziemniaczana fantazja

Chcesz urozmaicić obiad? Wyszoruj duże ziemniaki. Ugotuj na parze. Jak tylko ostygną, obierz je ze skórki i natnij co 1 centymetr. Ułóż je w żaroodpornym naczyniu.



Przygotuj czerwoną paprykę, koperek, gotową przyprawę do ziemniaków oraz boczek. Czerwoną paprykę pokrój na małe kawałki. Cebulkę pokrój i lekko podsmaż. Pokrój boczek w małe plastry i powkładaj pomiędzy nacięcia ziemniaków. Całość posyp papryką, cebulką, przyprawami i możesz włożyć na krótki czas do nagrzanego piekarnika.

Zamiast boczku można użyć szynki. Niektórzy unikają mięsa i dodają pieczarki oraz posypują potrawę wiórkami żółtego sera.

Życzymy smacznego!

## Spadło z pióra

### Zakażona (e)lekcja

Jeszcze kilka lat temu o tym, co dzieje się ostatnio na tzw. szczytach władzy (bo marne to szczyty, skoro moralność okupujących je ludzi sięga dna) można by powiedzieć: wyszło szydło z worka. Ale Szydło – pani Beata, znaczy się – wyszła z rządowego worka już dawno i teraz jego działań własnym nazwiskiem zapewne firmować by nie chciała. Jego oraz całej swej (de)formacji politycznej. Chociaż kto ją tam wie... Trącające myszką określenie „kaczka dziennikarska” również w tych okolicznościach nie pasuje. Przyjmijmy więc, że dzięki gmeraniu Zjednoczonej (wokół żądzy władzy) Prawicy przy dacie i sposobie przeprowadzenia wyborów prezydenckich rodakom ukazała się

nagle naga prawda. Prawda o ludziach, którym swego czasu zaufali, oddając w ich lepsze ręce – tu uderzę w patetyczny ton – swoje losy. Prawda niestety wstydliva.

Ktoś powie: nic nowego, wszak polityka to jedno wielkie kuglarstwo i ściema, mające przekonać masy, że władza chce im zrobić dobrze – podczas gdy naprawdę pragnie robić głównie sobie. Owszem, każdy w miarę świadomy konsument demokracji to wie. Gdzieś tam, w głębi duszy, lubi się jednak oszukiwać i wierzyć, że ci ważni państwo, którzy mówią do niego z telewizora, każdego dnia wstają z myślą o uczynieniu go szczęśliwym. Cóż, pora wydość. I patrząc na tworzone



WALDEK ŚWIDYŃSKI

przez Sejm pokraczne mutacje ordynacji wyborczej, przejrzyć na oczy. Choć obraz wyłonił się nam właśnie nader koszmarny.

Dopóki politycy kupczą naszymi uczuciami i marzeniami, dopóki schlebiają najniższym instynktom i w zamian za głosy wciskają kasę – można im ten teatrzyk wybaczyć. W końcu takie są reguły tej gry. Lecz kiedy chcą – tylko z myślą o reelekcji „Adriana” – byśmy wrzucając do urn także zdrowie, wzięli udział w wyborczej hucpie i klepnęli im prezia, pora ich grę zakończyć. Nie powinni nami rządzić ludzie, którym ktoś do systemu wartości wgrał wirusa.

## Był „od zawsze”

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Niedługo kolejna rocznica, może i drobna, ale na pewno stanowiąca ważną cezurę w historii Legionowa. Już pięć lat temu, bo dokładnie 8 maja 2015 r., został zlikwidowany przejazd kolejowy na ul. Parkowej. Dlaczego to wydarzenie może być ważne? Dla większości legionowian ta przeprawa istniała bowiem – jak to się mówi – „od zawsze”.

Ostatnie samochody przez przejazd w ciągu ulic Parkowa/Wyszyńskiego przejechały w piątek 8 maja około 9.30. Chwilę później został on ostatecznie zamknięty. Zapory na stałe opuszczono, zdjęto znaki informujące o przejeździe kolejowym, a także ustanowiono w tej okolicy nową organizację ruchu. Cały teren wokół nieistniejącej już przeprawy został też szczelnie otoczony metalowymi przesłami, a przed szlabanem ustawiono

betonowe bloki. – Zdajemy sobie sprawę, że część osób na pewno dalej będzie się starała w tym miejscu przechodzić na drugą stronę torów, dlatego też będą tu dyżurowali strażnicy. Ich zadaniem będzie niewpuszczanie nikogo na przejazd i pilnowanie bezpieczeństwa w tym miejscu – mówił nam wówczas Adam Nadworski, zastępca komendanta Straży Miejskiej. Zamknięcie przejazdu spowodowało na początku spore zamieszanie i wywołało dezorientację zarówno wśród kierowców, jak i pieszych. – Jak mam się teraz dostać na cmentarz? – pytała starsza mieszkanka Legionowa. – Do czasu, aż ta kładka powstanie, to nie będę musiała już tam jeździć, bo sama tam będę leżeć.

Mimo tego zamętu likwidacji przejazdu ostatecznie chyba jednak nikt nie żałował. Każ-

dy kierowca, który próbował przedostać się tam na drugą stronę torów, pamięta chyba, jak długo trzeba było czekać przed opuszczonymi zaporami i jakie korki się tam wówczas tworzyły. W zamian za przeprawę kołową powstała kładka dla pieszych i rowerzystów. – Jak tylko zakończy się rozbiórka przejazdu kolejowego, czyli zdemontowane zostaną wszystkie jego elementy, a szczególnie budynek drożnika, który stanowi kolizję z budową kładki i teren zostanie nam przekazany przez kolej, wprowadzamy tam wykonawcę, który przystąpi do budowy kładki – mówiła rzeczniczka starostwa Joanna Kajdanowicz. Kładka miała być gotowa w ciągu 23 tygodni od wejścia wykonawcy na plac budowy. I była. Czekamy więc teraz, jak dorośnie pokolenie legionowian, dla których „od zawsze” to... stała tam kładka.

SUDOKU

|   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 9 | 1 |   |   |   |   | 3 |   |
|   | 6 |   |   | 1 |   |   | 2 |
|   | 5 | 2 |   |   |   | 9 |   |
|   |   |   |   | 9 | 7 |   | 5 |
| 1 | 9 | 2 |   |   |   |   |   |
|   |   |   |   | 8 |   | 4 |   |
|   | 3 |   |   |   |   |   |   |
|   | 6 |   |   |   |   | 5 | 8 |
|   |   | 7 | 8 |   | 6 |   |   |

## pod (...) słuchane

Tak się składa, że znamy wielu posiadaczy potomstwa w wieku szkolnym, którzy to z kolei znają wielu sobie podobnych. Sama w sobie nie jest to może wieść zbyt odkrywcza, jednak ich opinii pozwala jednak na sformułowanie pewnego doświadczenia. Otóż zsumowawszy wszelkie za i przeciw, wielu uczniów

dochodzi powoli do wniosku, że edukacja bez konieczności osobistego pojawiania się w szkole zaczyna ich ujmuwać swoją ujmującą prostotą. Nie muszą przecież wcześniej wstawiać, szukać odpowiednich ciuchów, ani nawet się czesać. Ba, by uczestniczyć w procesie oświatowym, nie trzeba w ogóle wychodzić z łóżka! Wystarczy odpalić komputer lub telefon, co i tak współczesna

dzieciom, a także młodzieży natłogowo czynią. Belfrów (trzy)ma się w takim przypadku na wirtualny dystans, uniemożliwiający im podstępne działanie, z którego są znani, odkąd tylko pojawili się na świecie – weryfikację umiejętności ucznia oraz czynionych przezeń postępów. Bo do tablicy to mogli sobie delikwenta wezwać w każdej chwili, ale do laptopa...?

Niestety, są również szkolenia się przez internet spore, rosnące z dnia na dzień minusy. Wcześniej czas spędza-

ny z rodzicami i nauczycielami dało się jakoś rozsądnie zbilansować. A przy skorzystaniu z instytucji wagarów nawet nieco go skrócić. Teraz natomiast – jeśli w dodatku ci pierwsi zostali przez pracodawcę „uzdalnieni” – osobiści starzy zaczynają się młodemu człowiekowi kojarzyć z zasięgiem telefonicznym: są bowiem tuż przy nim oraz na okrągło. Wyłączyć ich, tak jak smartfonu, się niestety nie da. No i pojawia się problem, ponieważ gdzieś przecież dorastający człowiek musi smakować życia, zaś w obecnych realiach smaki może poznawać jeno we własnej kuchni... Na dłuższą metę jak nic okaże się to ciężkostrawne.



# Odpady mogą być groźne

**Czający się niemal na każdym kroku koronawirus powoduje ogromne zagrożenie, znacząco wpływając również na samorządową gospodarkę odpadami. Dlatego właśnie Ministerstwo Klimatu przygotowało specjalne wytyczne w zakresie postępowania ze śmieciami wytwarzanymi w dobie epidemii. Warto je poznać, bo zmiany dotyczą nie tylko odpadów medycznych, ale i komunalnych. Co zrozumiałe, szczególne obostrzenia obejmują osoby zarażone oraz przebywające na kwarantannie.**



Dostosowanie przepisów do nowych okoliczności to w takiej sytuacji konieczność. – Aktualnie nie mamy potwierdzonych badań naukowych dotyczących utrzymywania się koronawirusa na różnych materiałach. Mimo to lepiej podjąć środki ostrożności również i w tym aspekcie życia. Aby chronić zdrowie i życie osób, które odbierają odpady, konieczne było wprowadzenie wytycznych dotyczących ich zabezpieczania. Apeluję do wszystkich, aby zachować szczególne środki ostrożności – mówi Janina Ewa Orzełowska, członek zarządu województwa mazowieckiego.

Codziennie ludzie wytwarzają w domach duże ilości odpadów. Szczególnie groźne w dobie koronawirusa mogą być te generowane w miejscach kwarantanny lub izolacji. Choć ze względu na miejsce powstania oraz ich skład stanowią one odpady komunalne, to należy z nimi postępować przy zachowaniu szczególnych środków ostrożności.

**Odpady wytwarzane przez osoby zdrowe**

Dla nich w zasadzie nic się nie zmieniło. Wprowadzenie stanu epidemii nie zwalnia z obowiązku segregacji odpadów i wrzucania ich do odpowiednich pojemników: na papier, szkło, metale i tworzywa sztuczne, bioodpady, czy odpady zmieszane. Jednak szczególną ostrożność należy zachować przy pozbywaniu się zastosowanych wcześniej środków ostrożności, które zapobiegają zarażeniu koronawirusem. Mowa oczywiście o maseczkach, rękawiczkach, chusteczkach lub innych środkach ochronnych. Powinny one zostać zebrane w worku, który po zawiązaniu należy wrzucić do pojemnika na odpady zmieszane.

Segregacja odpadów a kwarantanna

W obliczu zagrożenia zarażeniem koronawirusem część osób zdrowych, co do których istnieje podejrzenie, że mogły mieć styczność z wirusem, poddawana jest dwutygodniowej kwarantannie. Nie zwalnia ich to z obowiązku segregacji odpadów i wrzucania ich do odpowiednich pojemników. Maseczki, rękawicz-

ki, chusteczki, czy inne środki ochronne powinny zostać wrzucone do worka, który po zawiązaniu powinien trafić do pojemnika na odpady zmieszane. Należy jednak pamiętać, że osoby te mają zakaz opuszczania domu, tak więc nie mogą samodzielnie wynieść swoich worków z odpadami. Przebywający na kwarantannie mieszkańcy bloków powinni wystawić worek z odpadami za drzwi i poprosić o jego wyrzucenie sąsiadów lub zwrócić się z prośbą o pomoc do funkcjonariuszy kontrolujących ich przebywanie na domowej kwarantannie.

**Segregacja odpadów a izolacja domowa**

Na izolację domową kierowane są osoby z potwierdzonym zarażeniem koronawirusem, u których przebieg choroby jest łagodny, a ich stan nie wymaga leczenia szpitalnego. Dla tych osób zostały przygotowane nie tylko szczególne zalecenia sanitarne dotyczące ich izolacji, ale również postępowania z odpadami. W czasie epidemii chorzy powinni zachować szczególną ostrożność:

- po zapełnieniu worka odpadami, przed przekazaniem go osobie wyrzucającej odpady, zaleca się odczekanie 72 godzin od zamknięcia worka
- należy umieszczać odpady w worku przeznaczonym na ten cel oraz w miarę możliwości spryskać worek środkiem odkażającym
- nie należy zapełniać worka powyżej ¾ jego pojemności i nie zginać go
- osoba wynosząca odpady z miejsca izolacji wkłada (w rękawiczkach) wystawiony przez osobę izolowaną worek do drugiego worka, zawiązuje go i zabezpiecza przed przypadkowym otwarciem w

kazane do systemu gminnego, kiedy będzie można opuścić miejsce izolacji.

**Wytyczne dla gmin**

- Informacje o osobach przebywających na kwarantannie bądź w izolacji są w posiadaniu wojewodów, policji i ośrodków pomocy społecznej. Nie mogą one być jednak przekazywane innym podmiotom, dlatego Ministerstwo Klimatu zaleca działanie w porozumieniu z tymi podmiotami w zakresie:
- zapewnienia worków w określonym kolorze lub oznaczonych symbolem, w celu jednoznacznej identyfikacji odpadów z gospodarstw domowych lub osób na kwarantannie bądź w izolacji
  - zapewnienia odbioru odpadów nie rzadziej niż co 7 dni
  - zorganizowania odpowied-

nowić zagrożenie

- jeżeli worek z odpadami pochodzącymi od osób przebywających w izolacji jest rozerwany lub niezamknięty, należy w miarę możliwości poinformować osobę, która worek wystawiła o konieczności szczelnego zamknięcia i zabezpieczenia odpadów
- zaleca się, aby odpady selektywnie zebrane w miarę możliwości były magazynowane przez 9 dni przed skierowaniem ich do przetworzenia
- odpady w workach pochodzące od osób przebywających w izolacji nie powinny być przetwarzane z udziałem osób sortujących
- w przypadku niedoboru personelu w świadczeniu usług odbioru lub zagospodarowywania odpadów zaleca się zmniejszenie częstotliwości odbioru szkła, papieru, metali i tworzyw sztucznych oraz zapewnienie w pierwszej kolejności przetworzenia odpadów pochodzących od osób przebywających w izolacji
- zaleca się ustanawianie szczególnych warunków pracy dla starszych pracowników oraz w miarę możliwości zapewnienia wszystkim pracownikom środków ochrony.

Jak zatem widać, wytycznych jest sporo, sprowadzają się one jednak do przestrzegania kilku podstawowych zasad. I dla własnego dobra trzeba się do nich stosować. – W tym trudnym czasie szczególnie ważne jest przestrzeganie wszystkich zaleceń, także tych dotyczących wytwarzanych przez nas odpadów. Mogą one bowiem stanowić zagrożenie dla życia innych ludzi i być źródłem rozprzestrzeniania się koronawirusa. Jeśli więc przebywamy na kwarantannie bądź w izolacji, koniecznie stosujemy się do nowych wytycznych Ministerstwa Klimatu – mówi Marta Milewska, rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

oprac. red.



chwili jego odbioru oraz oznacza datę i godzinę zamknięcia worka

- worek z odpadami należy przenieść w rękawiczkach do miejsca przeznaczonego do gromadzenia odpadów i umieścić w oznakowanym pojemniku przeznaczonym na te odpady
- przed i po każdej czynności związanej z pakowaniem/przenoszeniem odpadów należy używać rękawic ochronnych, myć i dezynfekować ręce
- odpady, których nie można łączyć z innymi odpadami, powinny być pozostawione w domu w czasie izolacji i prze-

niego transportu, bezpośrednio do instalacji unieszkodliwiania odpadów komunalnych

- zapewnienie dezynfekcji pojemników wielokrotnego użytku oraz środków transportujących odpady.

**Wytyczne dla odbioru i zagospodarowania odpadów**

Specjalne przepisy i środki ostrożności zostały także wprowadzone dla podmiotów zajmujących się odbiorem i zagospodarowywaniem odpadów:

- odpady, zgodnie z wstępnymi wytycznymi Komisji Europejskiej, po 9 dniach przestają sta-



# Wspomnienia z(lamiast) wakacji

Nie mogąc podróżować, warto wrócić wspomnieniami do miejsc, które już się odwiedziło. Dziś, korzystając z uprzejmości naszych czytelników, zawędrujemy do Turcji - kraju stanowiącego raj dla miłośników orientalnych klimatów i starożytności.





## Horoskop

na nadchodzący tydzień

### RYBY

Popracuj nad ciałem i duszą, pomyśl o jodze lub medytacji. Jeśli chcesz się dokształcać, zrób to.

### BARAN

Zadbaj o relacje z Znajdź chwilę dla bliskiej osoby, bo inaczej ona może poszukać zainteresowania gdzie indziej.

### BYK

Przez nawał obowiązków nie będziesz miał czasu dla partnera. Nie ludź się, że on tego nie zauważy.

### BLIŹNIĘTA

Uczucie uczuciem, lecz nie możesz w związku zawsze ustępować. Postaw się, a zyskasz nie tylko szacunek.

### RAK

W miłości czas na eksperymenty. Jeśli planujesz odwiedzenie starego przyjaciela, do dzieła!

### LEW

Jeżeli masz możliwość wzięcia krótkiego urlopu, urwij się z pracy. Twojej głowie przyda się relaks.

### PANNA

Nie zaczynaj teraz ważnych przedsięwzięć – lepiej poczekać. Powinno za to dopisywać ci zdrowie.

### WAGA

Zamiast wspominać dawną miłość, rozejrzyj się za nową. No i wybierz się w końcu do lekarza.

### SKORPION

Wiele wskazuje na to, że twój zaniedbywany organizm domaga się lepszego traktowania. Posłuchaj go.

### STRZELEC

W pracy nie daj sobie wejść na głowę, bo jeśli raz coś za kogoś dobrze zrobisz, już tak zostanie.

### KOZIOROZEC

Zaskocz partnera szalonym pomysłem. Będzie zachwycony przełamaniem codziennej rutyny.

### WODNIK

Jeśli jesteś singlem, poszukaj sympatii przez internet. Może zawróci ci w głowie nie tylko alkohol...?

## Zwyrwane kontekstu



**W JEŻELI KOGOŚ POMINELIŚMY, TO PIERWSZY RAZ NIE MOJA WINA**

Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa o efektach pracy kapituły, która bez jego udziału wybrała z okazji stulecia nazwy miasta najznamienitszych mieszkańców, firmy i organizacje pozarządowe.



klatka tygodnia

- Inni niech sobie zwiedzają, a ja odpocznę...  
fot. red.

## CIEKAWOSTKI

### Znalezione w sieci

Chcesz relaksu? Połącz w kąpieli sól i olejek lawendowy a zyskasz miksturę, która nie tylko Cię zrelaksuje i wprawi w dobry nastrój, ale też oczyści skórę.

Czy do teściowej mówisz mamo, a do teścia tato? Jeśli tak, to jesteś w zdecydowanej mniejszości. Tylko 40% małżonków zwraca się w ten sposób do teściów.

Masz problemy ze snem? Pozostaw swój telefon w innym pokoju. Dzięki temu Twój sen będzie spokojniejszy.

Naukowcy wzięli pod lupę kaca. Okazało się, że średnio kac trwa 6 godzin i 30 minut.

Czy wiesz, że Twoje oko mruga ponad 4 miliony razy w ciągu roku?

Oglądasz horror? Jest Ci zimno? Obserwujesz u siebie „gęsią skórę”? To adrenalina spowodowała skurcz mięśni przywłosowych.

Jesteś zestresowany? Boli Cię głowa? Połóż kciuk na czole nieco powyżej linii brwi i masuj przez minutę przestrzeń między brwiami ruchami góra-dół. W ten sposób poprawisz ukrwienie Twojego mózgu i zmniejszysz napięcie mięśniowe. Spróbuj!

Czy wiesz, że czosnek ma działanie przeciwbakteryjne, przeciwwirusowe i przeciwgrzybiczne? Wszystko to dzięki allicynie, która działa mocniej niż penicylina.

**Znasz takie ziółko jak dziurawiec? Jest to doskonałe lekarstwo na zły humor, depresję, bóle stawów oraz na problemy z układem pokarmowym. Dziurawiec jest naturalnym środkiem na depresję. Pamiętaj należy, że w przypadku picia herbatki z dziurawca należy unikać ekspozycji ciała na słońce.**



## Humor z zeszytów

„Chłopi” są utworem napisanym w formie kalendarza.

Barok to był tłusty okres.

Jan Kochanowski, gdy był smutny, to pisał treny, a gdy miał dobry humor – fraszki.

Dzisiaj rano na śniadanie zjadłem śniadanie.

Kaci nosili kiedyś maski, aby skazany nie mścił się na nich.

Słowik – samiczka sama znosiła jajka, bo samiec nie chciał jej pomagać.

Po ogłoszeniu 10 przykazań Mojżesz uznał je za nieżyłowe i rzucił w przepaść.

Słowacki był mądrym poetą, ponieważ pisał wiersze.



Ania 5 lat Galeria w krótkich spodenkach



# Zostały tylko baraże

**Świetna gra oraz piorunujący finisz w jesiennej rundzie rozgrywek grupy C I ligi bardzo się szczytnym KPR-u Legionowo opłaciły. Bo rundy rewanżowej - ze względu na ograniczenia związane z pandemią koronawirusa - już nie będzie. Co oznacza, że zwycięzcy każdej z trzech grup od razu zagrają w barażach o wejście do PGNiG Superligi i rywalizowanie tam w sezonie 2020/2021.**

Jak głosi opublikowany 30 marca br. komunikat władz Związku Piłki Ręcznej w Polsce, „Zgodnie z decyzją ZPRP, kryterium sportowe awansu do PGNiG Superligi spełni drużyna, która wygra turniej barażowy pomiędzy zwycięzcami poszczególnych grup 1. ligi. Drużyna ta oprócz kryterium sportowego, spełnić będzie musiała wszystkie inne kryteria licencyjne wymagane do gry w PGNiG Superlidze”. Ze zrozumiałych względów terminy rozgrywek barażowych nie są na razie wyznaczone i zainteresowane nimi kluby poznają je póź-

niej, gdy już działacze podejmą decyzję w tej materii.

Sprawa dotyczy, jako się rzekło trzech drużyn – zwycięzców rozgrywek w poszczególnych grupach I Ligi Mężczyzn w sezonie 2019/2020. Jeśli chodzi o grupę A, triumfował tam MKS Nielba Wągrowiec, w grupie B najlepszy był KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski, zaś grupę C wygrał KPR Legionowo. Czekający te kluby turniej barażowy zostanie przeprowadzony według zasad opisanych w Regulaminie rozgrywek I ligi w piłce ręcznej kobiet i mężczyzn w sezonie 2019/2020.



Oczywiście trudno w tej chwili prognozować, która z ekip – jeśli w ogóle jakakolwiek – będzie w barażach faworytem. Zwłaszcza że nie da się przewidzieć, jaki wpływ na każdy z teamów wywrze przymusowa

przerwa w rozgrywkach i treningach zespołowych. Dlatego pod względem sportowym nie ma co oczekiwać w trakcie rywalizacji o najwyższą klasę rozgrywkową jakichś fajerwerków. Jednego z pewnością zawodnikom

nie zabraknie – woli walki. Jeśli chodzi o suche fakty, MKS Nielba Wągrowiec wygrał swoją grupę nieznacznie, zdobywając 34 punkty i ozaledwie jeden wyprzedzając OKPR Warmię Energę Olsztyn. Grupa B była jesz-

cze bardziej zacięta, gdyż dwie najlepsze ekipy: KPR Ostrowia Ostrów Wlkp. oraz KS Stal Gorzów, zgromadziły tę samą liczbę „oczek” – po 37, więc o pozycji lidera zadecydował tylko lepszy bilans rozegranych spotkań.

Podobna sytuacja miała miejsce w wygranej przez legionowski KPR pierwszoligowej grupie C. Razem z Orlenem Upstream Czuwaj Przemyśl zgromadzili oni w piętnastu meczach po 39 punktów i do turnieju barażowego gracie z DPD Areny dostali się przysłowiowym rzutem na taśmę. Tak czy inaczej, każdy z trzech klubów przystąpi do zawodów z czystą kartą, dzięki czemu gra toczyć się będzie od nowa, a wszelkie wcześniejsze dokonania – jak choćby doświadczenie kilku zawodników KPR-u zdobyte w PGNiG Superlidze – mogą mieć co najwyżej psychologiczne znaczenie. Jeśli chodzi o wyłonienie najlepszego pierwszoligowca, wszystko rozstrzygnie się na boisku.

Aldo

## Czytelnictwo do Przeglądu

**Kryzys epidemiologiczny uderzył już albo wkrótce uderzy w wiele gałęzi gospodarki i życia społecznego. Bezpartonowo stałował on chociażby rynek sportowych mediów. W trudnej sytuacji znalazł się między innymi założony w 1921 roku „Przegląd Sportowy” - najstarszy polski dziennik sportowy. W trudnej, lecz nie beznadziejnej, dlatego miłośnicy gazety oraz ci, których ona opisuje, postanowili pismu pomóc.**



Aby wesprzeć wydawcę i dziennikarzy „Przeglądu Sportowego”, internauci rozpoczęli niecodzienną, choć zrozumiałą i oczywistą w zaistniałych okolicznościach akcję. Namawiają oni mianowicie – pod hasłem #PSChallenge – do ściągania, czytania i reklamowania zasłużonej gazety. Wsparli już to (nie)pospolite czytelnicze ruszenie znani mistrzowie, mnóstwo kibiców, a także związki sportowe. Można być zatem dobrej myśli i mieć nadzieję, że gazeta będąca encyklopedią polskiego sportu epidemii jednak przetrwa. Kupując elektroniczną wersję tego szanowanego dziennika można „Przeglądowi Sportowemu” w tym pomóc.

Aldo



## Zwycięstwo w... „Fifie”

**Na mecze w realu przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać. Na szczęście mamy... gry komputerowe. W sobotę (28 marca) Legionovia Legionowo zaliczyła towarzyski mecz w grę „FIFA 2020” z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.**

Były to w zasadzie cztery spotkania. Wirtualne star-

cie zakończyło się jednym zwycięstwem Legionovii i trzema remisami. Wyniki meczów to: 1:1, 2:2, 2:0 i 3:3. Bilans bramek to 8:6 dla legionowian. Cztery wirtualne trafienia zapisało na konto Karola Podlińskiego, dwa Konrada Zakliki i po jednym Patryka Koziały i Kacpra Będziszaka. Póki więc rozgrywki nie zostaną wznowione, czekamy na kolejne mecze w komputerowej „Fifie”.

Zgodnie z ostatnim komunikatem Polskiego Związku Piłki Nożnej, przerwa w ligowych starciach ma potrwać do 26 kwietnia. Termin ten jest jednak uzależniony od dynamiki rozprzestrzeniania się koronawirusa. Nie jest więc wykluczone, że ta przerwa może potrwać jeszcze dłużej.

Zig



# Nasz sukces odbił się szerokim echem

Choć boiska wciąż świecą pustkami, na siatkarskim rynku transferowym dzieje się całkiem sporo i raz po raz ktoś serwuje ciekawe personalne asy. Sądząc po dotychczasowych transferach i zapewnieniach prezesa Konrada Ciejkę, działacze DPD Legionovii też dokonują ciekawych zakupów. A że potrafią je robić, dowiedli choćby w zakończonym właśnie sezonie.



- Panie prezesie, od decyzji władz ligi o zakończeniu rozgrywek minęło już trochę czasu. Jak z tej perspektywy ocenia pan samą decyzję PLS, jak również cały sezon w wy-

konaniu DPD Legionovii?

- Musimy powiedzieć sobie jasno: decyzja o zakończeniu rozgrywek była jedyną możliwą w zaistniałej sytuacji. Nie wiemy, jak długo potrwa epidemia i wynikające z niej utrudnienia. Przed

startem nowego sezonu również potrzebny jest czas na przygotowania, dlatego „dogranie” zmaganiań w lecie byłoby raczej niewykonalne. Co do dyspozycji mojego zespołu, jestem absolutnie dumny z tego, co pokazał w minionym sezonie. Trener Chiappini wykonał fantastyczną pracę, jestem bardzo zadowolony, że to jemu powierzyliśmy to zadanie.

- Dźwięk odbijanej piłki ustał, w hali nie ma nikogo. Czy to znaczy, że klub nie pracuje?

Oczywiście, że nie (śmiej)! Intensywnie pracujemy, choć w przytłaczającej większości

praca ta przeniosła się do domów i jest wykonywana za pośrednictwem Internetu i telefonów. Nasze główne dwa zadania to budowa zespołu na nowy sezon i prace nad pozyskaniem nowych sponsorów.

- Czy w stosunku do sezonu 2019/20 w drużynie zajdą duże zmiany?

- Gdyby wszystko zależało tylko ode mnie, pierwszy skład zostałby bez zmian. Myślę, że trener Chiappini byłby również bardzo zadowolony. Niestety, nie wszystko jest zależne od nas. Nasz sukces odbił się szerokim echem nie tylko w siatkarskiej Polsce, lecz również w innych krajach i nasze najlepsze siatkarki dostają naprawdę dużo propozycji. Negocjujemy z każdą z nich, jednak często oferty

innych klubów są znacznie bardziej korzystne pod względem finansowym. Niektóre z dziewcząt, jak Alicja Grabka, zdecydowały się przedłużyć z nami kontrakty, mimo że inni oferowali więcej pieniędzy. Tu kluczowymi argumentami była dobra współpraca ze sztabem i rodzinna atmosfera klubu, a także – to będziemy wielokrotnie podkreślać – nasi wspaniali kibice.

- Wobec tego, czy uda się utrzymać trzon składu w zmienionym zestawieniu?

- Walczymy o to. Z wyjściowej ekipy kontrakty przedłużyły już Alicja Grabka, Izabela Le-mańczyk, Julie Oliveira Souza i Maja Tokarska. Pozostały Juliette Fidon-Lebleu, Olga Strantzali i Justyna Łukasik – to one stanowią „plan A”. Niemniej jesteśmy przygotowani na to, że dziewczyny podejmą inne decyzje, co również rozumiemy. Jako prezes nie mogę pozwolić sobie na licytowanie się z klubami o dwu- lub trzykrotnie wyższym budżecie, bo mogłoby to być groźne dla nas wszyst-

kich. Dlatego obok wspomnianego „planu A” mamy też „plan B” i „plan C”. Rozmawiamy z zawodniczkami, które potencjalnie mogą zastąpić nasze siatkarki. W ten sposób będziemy przygotowani na każdy rozwój wydarzeń.

- A więc nie ma pan żalu do zawodniczek, które negocjują też z innymi klubami?

- Absolutnie nie. Z każdą z dziewczyn szczerze porozmawialiśmy po zakończeniu sezonu i wiem, że nawet, jeśli się z nimi pożegnamy, nie będą tu decydować żadne kwestie osobiste, a wyłącznie finansowe albo sportowe. Czy można winić pracownika, że zmienia firmę na taką, która jest w stanie zapłacić dużo więcej? Tak samo rozumiem decyzje zawodniczek rezerwowych, które chcą szukać klubów, gdzie będą mogły grać więcej. Dla nas równie ważnym zadaniem, jak budowanie zespołu, jest również praca nad pozyskaniem nowych sponsorów, abyśmy w przyszłości nie musieli stawać przed takimi dylematami.

## Opowieść o spadku

Teraz trochę mniej radosnej historii. Cośmy się do końcówki sezonu 2017/2018 i momentu, w którym Legionovia KZB Legionowo ostatecznie pogrzebała swoje szanse na utrzymanie się w drugiej lidze.

Na kilka kolejek przed końcem sezonu sytuacja Legionovii była dramatyczna. Zespół był na przedostatnim miejscu w tabeli. Szanse na pozostanie w drugiej lidze mając już raczej tylko matematyczne. Niemniej jednak wielu kibiców żywiło jeszcze nadzieję, że uda się to osiągnąć. Meczem, który ostatecznie pogrzebał nadzieję Legionovii na utrzymanie na centralnym szczeblu rozgrywek, było zaległe spotkanie z Garbarnią Kraków, które legionowianie musieli bezwzględnie wygrać.

### Pogrzebane szanse

Spotkanie rozgrywano w trudnych warunkach. Kałuże, które pojawiły się na murawie po kilkugodzinnych opadach deszczu, spowodowały, że gra – szczególnie w środkowej części boiska – była mocno utrudniona. Z tymi warunkami lepiej radzili sobie goście, którzy co i raz mocnymi strzałami z dystansu próbowali zaskoczyć bramkarza gospo-

darzy. Gólkiper Novii stawał jednak na wysokości zadania. Strzały krakowian bądź to parował za linię boczną, bądź przenosił ponad poprzeczką. Legionovii z kolei wyraźnie brakowało pomysłu na grę. Swoją przewagę goście przypieczętowali w 25 minucie, kiedy to piłkę w siatce legionowian umieścił Patryk Serafin.

Po stracie bramki gospodarze rzucili się do odrabiania strat. Kilka razy udało im celnie zagrać w pole karne, ale nie przełożyło się to niestety na sytuacje podbramkowe. Pierwsza połowa spotkania zakończyła się więc jednobramkowym prowadzeniem gości. Na drugie 45 minut piłkarze Legionovii wyszli jeszcze bardziej zmotywowani, ale to Garbarnia była w 67 minucie meczu bliższa podwyższenia prowadzenia. Na szczęście na posterunku był bramkarz Legionovii Mateusz Kochalski. Trzy minuty później goście zmarnowali kolejną, tym razem niemal stuprocen-

tową okazję, kiedy to obrońca Legionovii wybił piłkę już praktycznie z linii bramkowej.

W tym przypadku sprawdziła się stara piłkarska prawda, że niewykorzystane sytuacje się mszczą. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Legionovia doprowadziła do wyrównania. Bramkę na 1:1 w 74 minucie meczu zdobył Mario Vasilij. Po zdobyciu gola Legionovia poszła za ciosem. Po kolejnym rzucie wolnym gospodarze byli bliżsi podwyższenia wyniku. Tym razem jednak to bramkarz Garbarni okazał się lepszy. Gospodarze cały czas przeważali i co chwilę stwarzali zagrożenie dla bramki zespołu z Krakowa. Po raz drugi jej gólkpera legionowianom udało się pokonać w 86 minucie. Bramkę na 2:1 zdobył Klemen Nemanic.

Gdy wydawało się, że legionowianie dowiozą ten wynik do końca meczu i tym samym zapewnią sobie trzy punkty dające im jeszcze cięń szans-

sy na utrzymanie się w lidze, na minutę przed końcem regulaminowego czasu gry goście doprowadzili do wyrównania. Na listę strzelców wpisał się Grzegorz Gawle. Bohaterem meczu mógł zostać Wojciech Kalinowski, który już w doliczonym czasie gry i w zasadzie w ostatniej akcji meczu znalazł się sam na sam z bramkarzem Garbarni. Nie potrafił on niestety wykorzystać tej stuprocentowej okazji.

### Jednostronne widowisko

Kilka dni po tym meczu na boisko lidera drugiej ligi – GKS-u Jastrzę-



bie, Legionovia jechała już w zasadzie po nic. Chyba tylko, żeby zostawić po sobie dobre wrażenie. To się jednak nie udało, a spotkanie w Jastrzębiu Zdroju było raczej jednostronnym widowiskiem. Gospodarze nie dali gościom z Legionowa

żadnych szans, pewnie pokonując ich 3:1. Jedyna bramka dla Legionovii padła po... голу samobójczym.

### Pożegnanie w deszczu

Meczem, którym Legionovia żegnała się z drugą ligą przed własnymi kibicami było spotkanie ze Zniczem Pruszków. Rozgrywano je w podobnych warunkach, co ostatni domowy mecz z Garbarnią Kraków. Intensywne opady deszczu spowodowały, że mecz ten nie był wielkim widowiskiem. Legionovia, podobnie jak i w innych spotkaniach, nie za bardzo miała pomysł, jak poradzić

gionovii piłkę w siatce umieścił Karol Podliński (dziś zawodnik Legionovii – red.). Strzegący bramki Novii Mateusz Kochalski nie miał w tej sytuacji żadnych szans. Po zdobyciu gola goście z Pruszkowa wyraźnie się cofnęli i szukali swoich okazji w kontratakach. W pierwszej połowie meczu wyniku spotkania nie udało im się już jednak podwyższyć.

W drugich 45 minutach meczu powtórzył się scenariusz znany już z poprzednich spotkań. Zaraz po pierwszym gwizdku sędziego Legionovia rzuciła się do odrabiania strat. Przyznać trzeba, że sytuacje podbramkowe podopieczni Barto-sza Tarachulskiego stwarzali, ale co z tego, skoro nie potrafili ich wykorzystać. Za to gracze Znicza nie mieli żadnych skrupułów i gdy tylko nadarzyła się okazja do podwyższenia wyniku, potrafili ją z zimną krwią wyegzekwować. Strzelcem gola na 0:2 był Paweł Tarnowski. Ustalił on tym samym wynik tego spotkania.

Po porażce ze Zniczem Pruszków Legionovia KZB Legionowo spadła na ostatnie miejsce w tabeli. Na jedną kolejkę przed końcem sezonu, dzięki remisowi ze Stalą Stalową Wolą, legionowian o jeden punkt wyprzedziła Gwardia Koszalin.



# Nasi na Westerplatte

**Osiemdziesiąta rocznica wybuchu drugiej wojny światowej stanowiła świetną okazję do przypomnienia legionowian walczących wówczas w obronie polskich granic. Także postaci szerzej dotąd nieznanych. Jak ostatnio potwierdzili miejscy historycy, na początku wojennej zawieruchy dwóch odważnych mieszkańców biło się za ojczyznę również daleko od Legionowa, nad Bałtykiem.**

Biorąc pod uwagę ubiegłoroczną okrągłą rocznicę Kampanii Wrześniowej, nowych, potwierdzonych wtedy ustaleń historycy dokonali w samą porę. – Okazuje się, że dwie osoby bezpośrednio związane z naszym miastem brały udział w walkach we wrześniu 1939 roku na Westerplatte. Chodzi tutaj o Karola Szwedowskiego – urzędnika cywilnego, który był związany z Westerplatte od początku lat trzydziestych, zaś druga osoba to chorąży Edward Szewczuk – mieszkaniec Legionowa, który również przez całą obronę uczestniczył w walkach. Był on wojskowym zawodowym – mówi dr hab. Jacek Szczepański, dyr. Muzeum Historycznego w Legionowie.

Jakkolwiek nie są to informacje całkowicie dla regionalistów nowe, dopiero teraz udało się ustalić więcej faktów na temat dwóch bohaterów legionowian. Między innymi dzięki pomocy mieszkającej w Legionowie wnuczki chorążego Szewczuka. – Jeżeli chodzi o pierwszego z nich, czyli Karola Szwedowskiego, często bywał on w Legionowie w okresie międzywojennym, odwiedzając

syna, który mieszkał przy ulicy Daliowej. Pod koniec lat trzydziestych regularnie pojawiał się na legionowskim Bukowcu. Natomiast w czasie wybuchu drugiej wojny światowej Karol Szwedowski znajdował się na terenie Westerplatte. Zajmował się tam konserwacją budynków, schronów, również pracami stolarskimi, ponieważ był mistrzem budowlanym i majstrem kontraktowym, który na Westerplatte wykonywał różne prace od kwietnia 1934 roku. Wojna zastała go w składnicy tranzytowej i wówczas – chociaż nie był wojskowym, lecz pracownikiem cywilnym – włączył się do obrony, poprzez to, że niósł pomoc rannym żołnierzom. Przede wszystkim ich opatrywał, ale też dostarczał na wysunięte placówki wodę i żywność. Po prostu opiekował się walczącym wojskiem – opowiada dr Szczepański.

Czynił to tak ofiarnie, że ci, którym pomagał, zachowali go we wdzięcznej pamięci. – Po upadku Westerplatte najpierw dostał się do obozu koncentracyjnego w Stutthof (obecnie Sztuto-

wo – przyp. red.), a później został przeniesiony do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Z tego obozu konspiracja i podziemie go później wyprowadziły, a następnie przetransportowały do Legionowa. Zamieszkał u syna, Józefa Szwedowskiego, przy ulicy Daliowej. Niestety, ten legionowski okres był dla niego tragiczny. Najpierw dowiedział się o śmierci swego syna Ryszarda, który został zamordowany przez hitlerowców w Palmirach, w czasie słynnej zbrodni z 26 lutego 1940 roku. Wkrótce też hitlerowcy aresztowali Karola juniora – jego drugiego syna, zamordowanego później w obozie koncentracyjnym w Auschwitzu.

Ze zdrowiem nadszarpniętym przez hitlerowskie obozy Karol Szwedowski zmarł jeszcze w trakcie wojny, 30 sierpnia 1941 roku. Lecz to, czego dokonał, zostało zapamiętane, a nawet wykorzystane później przez krajowych filmowców. – Postać Karola Szwedowskiego odtworzył w głośnym filmie „Westerplatte” z 1967 roku znany aktor Bolesław Płotnicki. Po latach, w głośnym filmie „Tajemnica Westerplatte”, w tę postać wcielił się również Romuald Kłos – dodaje dyrektor legionowskiego muzeum.

Co do chorążego Edwarda Szewczuka, o tę postać kino się nie upomniało. W nim – mówimy to jednak nie umniej-



foto. arch. Wikipedia

sza jego wojennych oraz późniejszych dokonań. – Był to zawodowy wojskowy, który służył jeszcze w armii austro-węgierskiej. Później związał się z saperami kolejowymi i dzięki temu znalazł się w Legionowie. Na początku lat trzydziestych wybudował willę przy ulicy Wilczej. Budynek ten, z charakterystyczną datą „1933” na szczycie, zachował się do dzisiaj. Według przekazów rodzinnych ten dom budowała ta sama ekipa, która wznosiła również umocnienia na Westerplatte. Po prostu chorąży Szewczuk zatrudnił ją tu, w Legionowie. W czasie budowy umocnień mieszkał on i tutaj, i na Westerplatte – był tam kierownikiem budowy umocnień polowych. W chwili wybuchu wojny znalazł się na Westerplatte i brał udział w walkach – mówi Jacek Szczepański. Udział, co ciekawe, potwierdzony przez samych Niemców, którzy na fotografiach

chętnie uwieczniali wziętych do niewoli jeńców. – Po kapitulacji trafił on do oflagu w Woldenbergu, czyli dzisiejszym Dobiegniewie, gdzie przebywał do 1945 roku. Po wojnie powrócił do Legionowa, zaangażował się w działalność społeczną, uczestnicząc między innymi w powołaniu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Został też odznaczony orderem Virtuti Militari i Złotym Krzyżem Zasługi. Chorąży Szewczuk włączył się w upamiętnianie walk na Westerplatte i dzisiaj możemy tam zobaczyć między innymi jego walizkę, którą miał ze sobą w czasie obrony. Jest eksponowana w wartowni nr 1. Wszyscy, którzy się tam znajdują, mogą obejrzeć tę pamiątkę po osobie związanej z Legionowem. Edward Szewczuk zmarł w 1964 roku i został pochowany na cmentarzu w Gliwicach.

Tyle jeśli chodzi o fakty. Teraz miejscy muzealnicy planują zrobić to, co należy do ich głównych zadań – chcąc owe fakty utrwalić oraz upowszechnić. – Przede wszystkim nosimy się z zamiarem uzupełnienia naszej ekspozycji, aby pokazać, że mieszkańcy Legionowa byli obrońcami Westerplatte – symbolu bohaterskiej obrony z 1939 roku. A przecież była to tylko niewielka wojskowa składnica tranzytowa, gdzie było zatrudnionych około dwustu żołnierzy i pracowników cywilnych. Chcemy więc zaakcentować rolę polskich obrońców na ekspozycji i myśle, że to samo trzeba zrobić w „Roczniku Legionowskim”, pisząc dobre biografie tych dwóch postaci – zapowiada dyr. Jacek Szczepański. Znajdąc dociekliwość i pracowitość legionowskich regionalistów, to tylko kwestia czasu.

Waldek Siwczyński

## Jak odegrać rolę w historii

**Przejść do historii, zwłaszcza w glorii chwały, łatwo nie jest. Ale już odegrać w niej pewną rolę - pod warunkiem, że dzieje się to przed kamerą - dużo prościej. Dowiódł tego niedawno legionowianin Piotr Muszyński, który stylowo zaistniał w cenionym przez wielu rodaków serialu „Korona królów”.**

O jego pobycie na planie, jak to często bywa, zdecydowa-

wał przypadek. – Zaciągnął mnie tam kumpel, który wy-



stępował już wcześniej jako jeden z rekonstruktorów historycznych. To ważne, bo statystą może być w zasa-

dzie każdy, a takim rekonstruktorzem już nie, ponieważ oni zabierają na zdjęcia własną odzież. Ja co prawda

specjalizuję się raczej w XVII-wiecznej kozaczyźnie zaporskiej, ale kolega pożyczył mi odpowiedni zestaw ubrań i dzięki temu mogłem zagrać w „Koronie królów” – wspomina Piotr Muszyński.

Na plan daleko nie miał, bo średniowieczna scenografia – o czym mało kto wie – wyrosła na placu przed biurowcem Telewizji Polskiej przy ul. Woronicza. Jak wszyscy rekonstruktorzy, wspaniałe legionowianin musiał tam spędzić prawie cały dzień – od piątej rano aż

do osiemnastej. Na każde gotowe ujęcie składało się 6-7 dubli. – Sama praca była dosyć monotonna, bo polegała głównie na czekaniu, a gdy wreszcie padał klaps – po prostu chodziliśmy z miejsca na miejsce. Dlatego nawet żeśmy tam sobie dla rozrywki pośpiewali, ale później nasze śpiewy wycieli i wstawili jakieś inne. Chociaż uważam, że nasze były dużo fajniejsze – śmieje się pan Piotr. Tak czy owak, zapewnia, że bawił się po królewsku!

Wonder